

Kołobrzeg, 08.03.2019 r.

BRM.0012.1.4.2019.1

PROTOKÓŁ NR 4/19

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Kołobrzeg, które odbyło się w dniu 8 marca 2019 r. o godz. 13.30 w sali posiedzeń nr 43 w Ratuszu, ul. A. Krajowej 12.

Posiedzeniu Komisji przewodniczył radny Maciej Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji. Udział w posiedzeniu wzięli: członkowie Komisji. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Tematem posiedzenia Komisji były następujące sprawy:

1. Przyjęcie sprawozdania z kontroli problemowej wydanych decyzji w wpisie bądź odmowie wpisu do rejestru wyborców pod kątem zgodności z przepisami kodeksu wyborczego oraz rozporządzenia w sprawie spisu wyborców.
2. Sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie Komisji, przywitał członków Komisji oraz pozostałych uczestników.

Punkt 1 - Przyjęcie sprawozdania z kontroli problemowej wydanych decyzji o wpisie bądź odmowie wpisu do rejestru wyborców pod kątem zgodności z przepisami kodeksu wyborczego oraz rozporządzenia w sprawie spisu wyborców.

Przewodniczący Komisji odczytał niniejsze sprawozdanie. Pani Sekretarz przekazała informację dot. wystąpienia pokontrolnego Komisarza Wyborczego.

Udział w dyskusji wzięli:

p. I. Zielińska, radna – „Nie przeprowadzano wizji lokalnej, była adnotacja sekretarz miasta o treści: „potwierdzam zamieszkiwanie pod wskazanym adresem”. Proszę powiedzieć, na jakiej podstawie Pani weryfikowała informację?”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Na podstawie deklaracji.”

p. I. Zielińska, radna – „Nie ma określonej procedury?”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Nie jest to sformalizowane w kodeksie wyborczym.”

p. I. Zielińska, radna – „Wynika z tego, że nie ma sensu wysyłać pracowników do kontroli.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Na wydanie decyzji mamy tylko 3 dni. W tych 400 przypadkach staraliśmy się raz lub dwa razy dotrzeć do wnioskodawcy. Nie możemy podważać deklaracji, która jest oświadczeniem, nawet w przypadku, jeśli sąsiedzi nie potwierdzą. Nie możemy odmówić głosowania osobie, która złożyła wniosek. Są gminy, które w ogóle tego nie weryfikują, bazują tylko na oświadczeniu. Nie mamy podstaw do podważania.”

p. K. Barwinek, radny – „Czy uwzględniono w protokole z kontroli komisarza, że jedna osoba, która była w komisji wyborczej w Gminie Kołobrzeg dopisała się do rejestru wyborców w Kołobrzegu?”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Państwo w swoim protokole powołujecie się na przepis, który jest nieaktualny. Nie można powoływać się na nieaktualny przepis prawa. Pod takim kątem nikt nie analizuje danych. Mieliśmy zapytać, czy Pan nie jest w gminnej komisji wyborczej? Osoby, które są w komisji wyborczej składają stosowne oświadczenia

i deklaracje. Powołuje ich komisarz wyborczy z Koszalina. Proszę nie zrzucić odpowiedzialności na urząd, który ma de facto weryfikować tylko fakt zamieszkiwania, a nie czy ktoś jest."

p. K. Barwinek, radny – „Musiał wprowadzić w błąd albo komisarza, że zamieszkuje w Gminie Kołobrzeg albo Prezydenta Miasta, że w Kołobrzegu."

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Komisarz wskazał w adnotacji, ile osób dopisało się szczególnie między pierwszą i drugą turą, szczególnie z gmin sąsiednich. Wskazał, że odnotowano 35 przypadków dopisania, ujętych wcześniej w rejestrze wyborców w gminach ościennych, graniczących bezpośrednio z Gminą Miasto Kołobrzeg."

p. J. Woźniak, Przewodniczący Rady – „W dokumencie, w którym odmawia Prezydent podpisania protokołu, znajdują się zapisy, że udostępnianie dokumentów spoza członków komisji rewizyjnej może negatywnie wpływać na formułowanie wniosków oraz zapis że z wypowiedzi Jacka Woźniaka wynika, że brał udział w czynnościach kontrolnych zespołu kontrolnego, co stanowi, jawne naruszenie przepisów Statutu Miasta Kołobrzeg. To sformułowanie narusza moje dobra osobiste. Dokument został mi przekazany do wiadomości. Odczytałem go oficjalnie. Dołączone jest stanowisko Inspektora Ochrony Danych, gdzie w Jego ocenie w tym przypadku doszło do nieuprawnionego udostępnienia danych osobowych. Wpłynęła skarga mieszkanki w Kołobrzegu, która obawia się, że mogłem mieć wgląd w jej dokumenty wrażliwe. Jest to urzędniczka Urzędu Miasta,

Rozmawiałem z nią na ten temat. i poinformowała w notatce służbowej, że w dniu 31 stycznia odbyła ze mną rozmowę, w której zapytałem się, czy mieszka na ul.

Ona mnie dopytywała, wówczas odpowiedziałem, że dopisała się do spisu wyborców pod tym adresem. Poinformowała mnie, że nie mieszka na tylko

na ul. i O tym, że w Urzędzie Miasta dopisywano urzędników lub próbowano dopisać wiedziało wiele osób. Panie Krzysztofie, nie zapytał mnie Pan, czy faktycznie miałem wgląd w te dokumenty w toku kontroli, nie zapytał członków zespołu kontrolnego, czy udostępniali mi te dokumenty, a z kolei sformułował Pan stanowisko: doszło do nieuprawnionego udostępnienia. Oświadczam, że nie miałem wgląd w te dokumenty na etapie prowadzonej kontroli przez kolegów. Otrzymałem je w dniu 6 lutego, kiedy zostały złożone w Biurze Rady Miasta. Gdybym widział te dokumenty, wiedziałbym, że ta nie mieszka na ul. Jako rodowity kołobrzeżanin, nie pomyliłbym ul.

z ul. i ; który mieszkał przy ul. i ."

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Gdy wpływa pismo, Prezydent nie ma wyboru. Mamy rozporządzenie. Nie możemy go schować pod dywan. Wpłynęło pismo oficjalnie. Praca i obowiązki Inspektora Danych Osobowych odpowiada odpowiedzialności karnej. On prowadzi to postępowanie. W tej chwili członkiem gminnej komisji wyborczej może być osoba posiadająca bierne prawo wyborcze."

p. J. Woźniak, Przewodniczący Rady – „Mam zastrzeżenie, że oficjalnie pod moim adresem są takie zarzuty. Co to znaczy mieć bierne prawo wyboru – to znaczy mieć możliwość być wybranym, więc tylko mieszkaniec Gminy Wiejskiej Kołobrzeg mógł być członkiem gminnej komisji wyborczej."

p. K. Barwinek, radny – „Na obwieszczeniu komisji wyborczej było napisane, że ten konkretny mieszkaniec zamieszkuje Grzybowo."

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Takiej weryfikacji pracownik nie dokonuje. Był nasz pracownik, spisał protokół. Nie jest rolą urzędnika, ani Prezydenta, czy osoby upoważnionej do wydania decyzji, weryfikować osobę. Nie prowadzimy takiego postępowania. Chcę złożyć oświadczenie, że nigdy nie sfalszowane zostały żadne dokumenty, co zarzuca mi się w tym protokole. Chcę mieszkańców zapewnić, że urzędnicy dokonali wszelkich starań, aby rejestr wyborców prowadzony był zgodnie z właściwym, przy ogromnym natłoku zadań, jaki wtedy na nas spoczywa."

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „Rozumiem, że Pani odnosi się do zapisu w sprawozdaniu, mówiącego o tym, że na dokumentach takich, jak wniosek i wpisanie do rejestru listy wyborców oraz oświadczenie o zamieszkiwaniu na terenie miasta, wystąpił zbieżny charakter pisma osoby wypełniającej wspomniane dokumenty. W ocenie zespołu kontrolnego może zachodzić uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez

funkcjonariusza publicznego. Wymieniamy artykuły. Nie przesądzamy o żadnej winie, tylko wskazujemy na taką możliwość. Nie my jesteśmy od rozstrzygnięcia takich kwestii."

p. I. Zielińska, radna – „Chciałabym, aby Pan Krzysztof Mielnikiewicz odniósł się do tego zarzutu. Proszę o poinformowanie nas, w jakim zakresie Przewodniczący przekroczył swoje uprawnienia i na podstawie jakiego artykułu ustawy."

p. K. Mielnikiewicz, Inspektor Ochrony Danych – „Przewodniczący zwraca uwagę na moją opinię, która została wykonana do protokołu z kontroli z uwagi na to, że Przewodniczący miał możliwość wglądu w te dokumenty. W tym wyłącznie kierunku opinia ta została wydana. Odnosząc się hipotetycznie do sytuacji, w której Przewodniczący miał wgląd w dokumenty na etapie przeprowadzania czynności kontrolnych w mojej opinii takich uprawnień nie miał. To będzie badane."

p. I. Zielińska, radna – „Pan hipotetycznie stawia tezę, że mógł mieć wgląd, a nie sprawdził Pan czy Przewodniczący miał wgląd."

p. K. Mielnikiewicz, Inspektor Ochrony Danych – „Nie mam uprawnień do przesłuchiwania stron. Wpłynęło zawiadomienie mieszkańca. Osoba zawiadamiająca wskazuje, że osoba miała wgląd w te dokumenty. Następnie moim obowiązkiem było zbadanie, czy mogło dojść do naruszenia praw wolności osób. W moim przekonaniu takie ryzyko zaistniało."

p. I. Zielińska, radna – „Mamy do czynienia z urzędnikiem i Przewodniczącym Rady. Jeśli nastąpiło podejrzenie, że nastąpiło naruszenie przepisów prawa, Przewodniczący Rady jest osobą funkcyjną, publiczną i trzeba było zwrócić się z zapytaniem o wyjaśnienie tej sytuacji. W mojej ocenie bazowanie na hipotezie, wydawanie opinii tak daleko idącej, która jest materiałem w kolejnej sprawie..."

p. K. Mielnikiewicz, Inspektor Ochrony Danych – „Trzeba rozgraniczyć opinię i zgłoszenie."

p. I. Zielińska, radna – „Pana opinia była podstawą do zgłoszenia."

p. K. Mielnikiewicz, Inspektor Ochrony Danych – „Pani Prezydent, tak czy inaczej, musiała takiego zgłoszenia dokonać, związana przepisami prawa. Jest to czysty wymóg prawny."

p. I. Zielińska, radna – „Czy procedura nie przewiduje uzyskania stanowiska z drugiej strony? Jeśli postawiony został zarzut?"

p. K. Mielnikiewicz, Inspektor Ochrony Danych – „Nie wiem jak mam na to odpowiedzieć. Zostałem zapytany o opinię w oparciu o okoliczności."

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „W sprawozdaniu jest punkt, dotyczący tego, że stworzony został niebezpieczny precedens drugiego obiegu dokumentów, wyłączonego z procesu weryfikacji na skutek osobistej adnotacji o fakcie zamieszkiwania 17 osób. Krótko mówiąc, Pani adnotacja na dokumencie, która mówi w ten sposób: „Potwierdzam zamieszkiwanie tej osoby w danym miejscu”, de facto wyłączyła te dokumenty z obiegu weryfikacji, która zazwyczaj w Urzędzie się odbywa. Pani Sekretarz przyznała sobie szczególne uprawnienia. W ocenie zespołu kontrolnego jest to przekroczenie kompetencji. Stała się Pani bezpośrednio stroną procesu weryfikacji. Ponadto istnieje przypuszczenie, że wnioskodawcy we wspomnianych przypadkach mogli poświadczyc nieprawdę, którą potwierdziła Pani na dokumentach bez weryfikacji. Nieprawidłowości wynikają z tego, że brakuje stosownych regulacji wewnątrz urzędu. We wskazanych przypadkach może zachodzić podejrzenie popełnienia przestępstwa. Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia, bądź nie dopełniając swoich obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego, według kodeksu karnego. Są tutaj przesłanki do skierowania sprawy do prokuratury. Drugie pytanie dotyczy polecenia scenopisu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej."

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Poprosiłam pracownika Biura Rady Miasta, które bezpośrednio mi podlega. Tak się składało, że kiedy miałam odpowiedzieć na protokół, byłam w dwóch podróżach służbowych. I tylko taki był powód. Musiałam zdalnie pewne dokumenty przygotować."

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „Dlaczego w stenogramie zabrakło kilku zdań stwierżeń, które Pani wypowiedziała?"

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Proszę zapytać pracownika. Nie wydawałam żadnych poleceń dotyczących zmiany tego protokołu. Poproszę pracownika o wyjaśnienia. Żałuję, że akurat nie ma Pani Sandry. W czym jest problem?”

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „Przewodniczący Komisji może polecić przygotowanie stenogramu.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Jest to pracownik Biura Rady Miasta. Jestem bezpośrednią przełożoną tego biura. Rozumiem nowe uprawnienia kontrolne Przewodniczącego. Każda osoba bezpośrednio nadzorująca pracę ma prawo poprosić o przygotowanie konkretnego dokumentu.”

p. J. Woźniak, Przewodniczący Rady – „Za organizację pracy komisji odpowiada przewodniczący komisji. Wystarczyło zadzwonić do Pan Macieja i zapytać, że chciałabym, aby protokół wyglądał tak.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Nie prosiłam o protokół, tylko stenogram.”

p. J. Woźniak, Przewodniczący Rady – „Chciałbym wrócić do dokumentu Inspektora Ochrony Danych. Gdyby Pan napisał, że „w tym przypadku mogło dojść do nieuprawnionego”, nie miałbym żadnych wątpliwości. Z kolei napisał Pan: „doszło do nieuprawnianego”. I drugi fragment: „zatem nie jest wiadome w jakim celu Przewodniczący Rady przetwarzał dane osobowe”. Nie przetwarzałem żadnych danych osobowych na etapie kontroli.

p. K. Mielnikiewicz, Inspektor Ochrony Danych – „Zostałem poproszony o przygotowanie opinii. Nie miałem świadomości, że ta opinia będzie załączona do tego ustosunkowania się. Pani Prezydent wystąpiła do mnie z konkretnym zapytaniem, czy Przewodniczący mógł mieć wgląd w dokumenty na etapie czynności kontrolnych komisji rewizyjnej. Ja do tego się odnosiłem. Trzeba wziąć pod uwagę jeszcze wnioski mieszkanki.”

p. J. Woźniak, Przewodniczący Rady – „Na jakiej podstawie mieszkanka Kołobrzegu uzurpuje sobie wiedzę, że miałem dostęp do jej danych osobowych? Pan, będąc doświadczonym kontrolerem, dał Pan opinię, która została dołączona. Na podstawie Pana opinii w piśmie Pani Prezydent określiła konkretny zarzut.”

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „W naszym sprawozdaniu nie przesądzamy niczego, tylko wskazujemy na możliwość popełnienia przestępstwa. W piśmie, o którym mówi Przewodniczący, wygląda na to, że zostało to przesądzone. Punkt 3 sprawozdania: Mimo przeprowadzonej weryfikacji urzędników, która zakończyła się negatywnym wynikiem, proces weryfikacji nie potwierdzał, że te osoby zamieszkują. To Pani Sekretarz poprzez arbitralną decyzję uznawała wnioski za zasadne. Było 6 takich przypadków.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Nie napisał Pan tu numeru akt sprawy, więc mogę na sesji do tego się odnieść.”

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „Czy nie czuła Pani potrzeby wyłączenia się z postępowania weryfikacyjnego w przypadku osób, których powszechna wiedza jest, że nie zamieszkują na terenie Kołobrzegu?”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Kodeks postępowania dokładnie określa kto i kiedy powinien być wyłączony. Komisarz zakwestionował akta dwóch spraw. W jednej teczce były również dwa ważne pisma, ale one nie zwróciły Państwa uwagi. Natomiast Komisarz Wyborczy zwrócił na nie uwagę.”

p. K. Barwinek, radny – „Wskazaliśmy konkretne sprawy. Kto zna Kołobrzeg, to wie, że te osoby nie są przypadkowe.”

p. J. Woźniak, Przewodniczący Rady – „Mieszkanka, która napisała na mnie skargę, jej wniosek też jest napisany innym charakterem pisma, poprawiany z datą urodzenia. Też jest na nim adnotacja Pani Sekretarz: „Potwierdzam zamieszkiwanie”, czyli bez weryfikacji.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Została zlecona przez Panią Prezydent kontrola, zgodnie z zaleceniami Komisarza Wyborczego.”

p. A. Hok, radny – „Wybraliśmy na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej członków zespołu kontrolnego. Jedną z osób w tym zespole kontrolnym jest były kandydat na prezydenta, Pan Maciej Bejnarowicz, a drugą pełnomocnik wyborczy drugiego kandydata – Jacka Woźniaka. Ktoś mógłby zapytać, czy to wybór tych osób będzie powodował, że ta kontrola będzie przeprowadzona zgodnie z artykułem 62 naszego statutu, czyli bezstronnie. Od początku

nie powinniśmy upolitycznić tej sprawy. Mam wrażenie, że mocno wykorzystujemy sprawę do celów politycznych. Wnioski dotyczące wprowadzenia procedur absolutnie popieram. Natomiast formułowanie zarzutów pod kątem tylko i wyłącznie Pani Sekretarz jest dla mnie nadinterpretacją. Czuję tutaj niestety interes polityczny. Reprezentujemy całą Radę Miasta."

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „O jakim interesie politycznym mówisz?”

p. A. Hok, radny – „Chciałbym, abyśmy nie uprawiali polityki, a działali w interesie miasta i mieszkańców tego miasta. Ten protokół ma dla mnie zabarwienie inne.”

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „Za nieprawidłowości odpowiada w istocie Prezydent Miasta, nie Pani Sekretarz.”

p. A. Hok, radny – „Czy miała prawo potwierdzać?”

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „Jeżeli to była prawda i wiedza była nabyta, że tak rzeczywiście jest, to można by uznać, że tak. Jeśli jest przypuszczenie popełnienia przestępstwa, my jako radni, mamy obowiązek skierować sprawę do właściwych organów, nie przesądzając, jaki będzie skutek.”

p. A. Hok, radny – „Ja, czytając te dokumenty, nie mam takiego podejrzenia.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Zestawiając ze sobą te dwa protokoły, pod jakim kątem zostały zrobione: Komisji Rewizyjnej i Komisarza Wyborczego, proszę porównać, jak do tego podchodzi urzędnik, sędzia sądu okręgowego w Koszalinie, a jak podchodzi do tego nasi radni. A my jesteśmy pomiędzy tym wszystkim, bazując na przepisach, które są niedoprecyzowane. Dywagacje typu: „mogło dojść do popełnienia przestępstwa”, insynuacje, nie odnosząc się do konkretnych paragrafów. Na jakiej podstawie Pan stwierdził w kodeksie wyborczym i rozporządzeniu, że nie zostały dopełnione formalności, które sprawiają, że decyzje zostały obciążone wadą prawną? Pytanie do Przewodniczącego: gdyby w stosunku do Pana użyto takie sformułowania to co?”

p. J. Woźniak, Przewodniczący Rady – „Umówmy się, że ja bym w takiej sytuacji nie znalazł się. Nie pozwoliłbym sobie na adnotacje na piśmie „potwierdzam, że zamieszkuje”, bo zweryfikowaliby to urzędnicy. Pani adnotacja na wniosku, który wpływał do sekretariatu głównego, powodowała, że urzędnicy przynieśli i nie weryfikowali tego. Był nawet jeden przypadek, że poszedł człowiek fizycznie, co ustaliła komisja, podpisał, że nie zamieszkuje, a pani znowu napisała: „potwierdzam, że zamieszkuje”.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Znajdę te akta sprawy i Państwu odpowiem na te pytanie. Spróbuję odtworzyć to w swojej pamięci przy 400 wnioskach.”

p. K. Barwinek, radny – „Od początku nie dążyliśmy do tego, żeby unieważnić wybory. Nie wykorzystujemy tego politycznie. Chcemy, aby każdy kołobrzeżanin był traktowany równo i żeby to miasto było dla wszystkich takie same.”

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „Przypomnę też, że tam sporo wniosków zostało odrzuconych. Dobrze, że ta kontrola została przeprowadzona, bo w opinii publicznej myślę, że kształtuje się obraz, że będą poprawione procedury. Przepisy prawa są nieprecyzyjne w tym zakresie. Jednak powinniśmy robić wszystko, aby poczucie naszych mieszkańców było takie, że każdy tutaj ma równe prawa. Informacje zdobyte podczas kontroli, w niektórych przypadkach, uprawniają nas do tego, aby uznać, że mamy do czynienia z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa. Mówię przede wszystkim o przekroczeniu kompetencji funkcjonariusza publicznego.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Ile decyzji zostało wydanych odmownie i z jakich powodów?”

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „Różnych”.

p. K. Barwinek, radny – „198.”

p. J. Woźniak, Przewodniczący Rady – „Były przypadki, gdzie urzędnicy weryfikowali w sposób wyjątkowo wnikliwy. Po kilka razy sprawdzali, czy zamieszkuje. Pani Sekretarz, wziąłbym na dywan wszystkich tych, którzy pracują w urzędzie, a nie mieszkają w Kołobrzegu i też składali oświadczenie, że chcą się wpisać do spisu wyborców, składali oświadczenie przed Prezydentem Miasta, że zamieszkuje.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Zostały dopisane czy nie?”

p. J. Woźniak, Przewodniczący Rady – „No nie. Ale oświadczenie zostało złożone, że tak.”

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „Wynika to z tego, że dano przyzwolenie.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Skąd takie wnioski, Panie Przewodniczący? Tych wniosków jest tak dużo, że można byłoby się zająć beletrystyką lub pisaniem książek kryminalistycznych. Dojdziemy za chwilę do jakiś paranoi, że my nakazujemy coś urzędnikom. Każdy sądzi miarą swojego sumienia i tak jest w przypadku tego protokołu.”

p. K. Barwinek, radny – „Jedna osoba faktycznie została nie dopisana. Czuli się pokrzywdzeni, bo chciała się dopisać do apartamentowca typu condo przy ul. Wschodniej. Zweryfikowano ją. Stwierdzono, że nie zamieszkuje. Jest jednak też przypadek małżeństwa, którzy zostali dopisani trzy mieszkania obok i nie było protokołu weryfikacyjnego. Otrzymali adnotację. Ta Pani też czuje się pokrzywdzona.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Ale ta Pani nie złożyła odwołania od decyzji odmownej, a ma takie prawo. Każda osoba, która dostała odmowę wpisu do rejestru wyborców, została pouczona o prawach i to w trybie natychmiastowym przekazuje się odwołanie do sądu.”

p. M. Bejnarowicz, Przewodniczący Komisji – „Tych 17 osób pozbawiła Pani szansy weryfikowania.”

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Mam prawo mieć wiedzę na ten temat i z tej wiedzy korzystałam. Na to pozwala mi kodeks i obecne przepisy. Żadna z tych osób nie miała świadomości, że będzie wydana decyzja administracyjna. Decyzje dostarczane są według kodeksu postępowania administracyjnego.”

p. B. Bieńkowski, radny – „Jestem ogromnie zniechęcony tym, co tutaj się dzieje. Naprawdę.”(wypowiedź zaprotokołowana na wniosek radnego Bartosza Bieńkowskiego).

p. E. Pelechata, Sekretarz Miasta – „Doprawdy? Rodzinnie to.”(wypowiedź zaprotokołowana na wniosek radnego Bartosza Bieńkowskiego).

p. B. Bieńkowski, radny – „Chciałbym złożyć wniosek, aby skierować sprawę do Prokuratury w celu wyjaśnienia. Nie wiemy tak naprawdę, czy zostały przekroczone uprawnienia, czy może ktoś z osób głosujących poświadczyl nieprawdę.”

Przewodniczący poddał pod głosowanie sprawozdanie z kontroli problemowej wydanych decyzji o wpisie bądź odmowie wpisu do rejestru wyborców pod kątem zgodności z przepisami kodeksu wyborczego oraz rozporządzenia w sprawie spisu wyborców wraz z wnioskami.

Głosowanie: 4 za, 2 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek radnego Bartosza Bieńkowskiego o skierowanie sprawy do Prokuratury na podstawie sprawozdania i dokumentacji.

Głosowanie: 4 za, 2 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu.

Punkt 2 – Sprawy różne i wolne wnioski.

Radny Przemysław Kiełkowski oraz radny Łukasz Zięba złożyli wniosek o wydłużenie terminu kontroli problemowej wydatkowania środków finansowych z budżetu Gminy Miasto Kołobrzeg przeznaczonych na promocję miasta oraz Lokalną Organizację Turystyczną „Regionu Kołobrzeg” do 15 marca 2019 r.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek.

Głosowanie: 6 za, 0 przeciw, 0 wstrzymało się od głosu.

W związku z brakiem innych spraw posiedzenie Komisji zakończono o godz. 14.00.

Przewodniczący Komisji Maciej Bejnarowicz

Protokołowała Aneta Sielczak

.....
Aneta Sielczak

Dokument nie zawiera treści niezgodnych z przepisami o ochronie danych osobowych.

KIEROWNIK BIURA RADY
Dowek
mgr Danuta Nowak

do publikacji w BiP
Inspektor Ochrony Danych
Krzysztof Miemkiewicz
23 MAJ 2019